

Sygn. akt II Ka 506/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Agnieszka Karłowicz SR (del.) Paweł Mądry (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Radosława Romaniuka
po rozpoznaniu w dniu 18 września 2019 r. sprawy

T. G.

oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 21 lutego 2019 r. sygn. akt II K 214/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 506/19

UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że w okresie od 24 do 28 listopada 2014 roku w P., gmina S., powiatu (...), województwa (...), dopuścił się wyrębu i kradzieży 56 sztuk drzewa sosnowego, dębowego, olszowego, osikowego i brzoźowego z działek leśnych nr (...) o masie 75,21 m³, wartości 29.481,53 zł na szkodę S. W. oraz 57 sztuk drzewa sosnowego, dębowego i brzoźowego z działki leśnej nr (...) o masie 50,52 m³, wartości 18.443,20 zł na szkodę K. K. (1); **tj. o czyn z art. 290 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk.**

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r.:

I. oskarżonego **T. G.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 290 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3;

III. na podstawie art. 290 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. K. (1) kwotę 36.886,40 zł tytułem nawiązki;

IV. na podstawie art. 290 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz spadkobierców zmarłego pokrzywdzonego S. P. K. W., M. W. (1), M. K., E. D., M. W. (2), K. P., B. P. i T. B. solidarnie kwotę 58.963,06 zł tytułem nawiązki;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 zł tytułem opłaty oraz obciążył go wydatkami postępowania w wysokości 90,00 zł.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł **obrońca oskarżonego T. G.**. Zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 92 kpk, polegającą na:

- nieustaleniu rzeczywistego przebiegu granic pomiędzy działkami leśnymi należącymi do K. K. (1) i S. W., a także kolejnymi graniczącymi z nimi działkami i dowolne przyjęcie, że granice te przebiegają zgodnie ze wskazaniami pokrzywdzonych, którzy niewątpliwie byli zainteresowani w uznaniu oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, co skutecznie uniemożliwiło ustalenie jakie drzewa zostały wycięte na poszczególnych działkach;

- bezzasadnym obdarzeniu wiarą zeznań oskarżyciela posiłkowego K. K. (1) w zakresie posiadanej przez niego wiedzy co do przebiegu granic jego działki, podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż wymieniony nie zna dokładnego przebiegu granicy należącej do niego działki leśnej o nr ewidencyjnym 281, położonej w miejscowości P., o czym świadczy dokonanie przez niego w przeszłości wycinki drzew z terenu działki należącej do S. W., nadto zeznań żony, którym sąd dał całkowitą wiarę wynika, że w grudniu 2014 r., gdy była ona na działce z mężem, żadne z nich nie znało jej granic, gdyż oboje stwierdzili, że w tym czasie z terenu ich działki nie były wycinane drzewa, podczas gdy jak wynika nawet z treści zarzutu wycinka miała miejsce w listopadzie 2014 r.;

- dowolnym ustaleniu, że granica pomiędzy działkami należącymi do S. W. i K. K. (1) przebiegająca po leśnej drodze (przecince), w sytuacji gdy nie ustalono czy przecinka ta pokrywa się z ewidencyjnymi granicami działek, czy na całej swojej długości biegnie ona chociażby równoległe do nic, na jakiej długości oraz szerokości „zakręca” przy wjeździe do lasu, na działkach należących rzekomo do K. K. (1) i S. W. znajdują się inne drogi (przecinki leśne), o których mówi sam pokrzywdzony oraz jak powyższe drogi mają się chociażby w stosunku do zaciosów znajdujących się na drzewach, o których mówią świadkowie oraz oskarżony;

- rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego polegających na przyjęciu, że S. W. wskazywał oskarżonemu granice jego działek jedynie w obecności świadków, podczas gdy informowanie przez niego, że granica przebiega po „zaciosach” na drzewach obyło się bez obecności innych osób, a więc w tym zakresie sąd dysponował jedynie wyjaśnieniami oskarżonego, a w sytuacji gdy miał wątpliwości, nie można było w inny sposób ich rozstrzygnąć powinien rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego;

- bezpodstawnym przyjęciu, że T. G. wycinał drzewa poza granicami działek wskazanymi mu przez S. W. w sytuacji, gdy zlecając wycinkę drzew, nie wyszedł on poza „zaciosy” znajdujące się na drzewach w lesie, które wskazał mu S. W.,

zaś świadkowie w osobach P. K. i J. I. byli obecni jedynie podczas początkowej fazy rozmów pomiędzy oskarżonym i S. W. i nie uczestniczyli w dalszym wskazywaniu granic działki, na której miała być prowadzona wycinka drzew;

- daniu wiary zeznaniom świadka J. I., złożonym w toku postępowania przygotowawczego, podczas gdy już z podpisu znajdującego się na protokole przesłuchania można wnioskować, że osoba będąca przesłuchiwaną, nie była w stanie złożyć racjonalnych zeznań, zaś jej depozycjom złożonym na rozprawie, sąd dał wiarę jedynie częściowo, podczas gdy sam mógł ocenić w jakim stanie znajduje się świadek, nadto świadek racjonalnie wyjaśnił, dlaczego w toku postępowania przygotowawczego składał zeznania takiej, a nie innej treści;

- niedaniu wiary zeznaniom świadka P. K. złożonym na rozprawie w części, w której świadek ten twierdził, iż pieniądze odebrane od T. O. przekazywał S. W., w sytuacji gdy proces był prowadzony w trybie kontradiktoryjnym i oskarżyciel nie zadał takiego pytania w toku prowadzonych przez siebie przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, jak również na rozprawie, a pytanie takie zostało sformułowane dopiero przez obrońcę, na które to pytanie świadek odpowiedział zgodnie ze swoją wiedzą;

- dowolnym przyjęciu, że na szkodę S. W. dokonano kradzieży 56 sztuk drzew, w sytuacji, gdy sąd sam przyjął, że wymieniony uzyskał asygnatę na 28 drzew i informował znane sobie osoby o sprzedaży drzewa na rzecz oskarżonego, a więc do kradzieży przedmiotowych drzew nie doszło;

- niewzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności oraz uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach, poprzez uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadków w osobach S. B. i K. B. w sytuacji, gdy wymienieni świadkowie w toku postępowania zmieniali treść swoich zeznań w zakresie ich wiedzy dotyczącej przebiegu granicy pomiędzy działkami leśnymi należącymi do S. W. i K. K. (1), jednocześnie wskazując, że oskarżony jednoznacznie polecił im przestrzeganie granic działki, na terenie której prowadzona była wycinka drzew wskazując, że ma ona być prowadzona do tzw. zaciosów, przy tym przechowywanie przez K. B. ciągnika rolniczego na posesji należącej do K. K. (1) nie wskazuje w żaden sposób na fakt, że wymieniony wraz ze swoim synem, wbrew treści złożonych przez nich zeznań, zdawali sobie sprawę z bezprawności podejmowanych przez siebie działań;

- oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania poprzez uznanie, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można przypisać oskarżonemu sprawstwo czynu z art. 290 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w sytuacji, gdy w toku postępowania ustalono jednoznacznie, że oskarżony dokonując wycinki drzew w miejscowości P. nie próbował w żaden sposób ukrywać prowadzonej przez siebie działalności, o czym świadczy wynajęcie do pracy osób znajdujących S. W. i K. K. (1), nadto uzyskanie przed wycinką, za pośrednictwem S. W., asygnaty na wycięcie drzew z terenu należących do niego działek oraz posiadanie wiedzy, że wynajęci przez niego pracownicy przechowują ciągnik rolniczy, wykorzystywany przy prowadzonej wycince, na terenie posesji należącej do K. K. (1), którego działka leśna graniczyła z nieruchomością S. W.;

- niewskazaniu w sposób należyty, dlaczego sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonego, w tym na jakiej podstawie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a nadto na jakiej podstawie przyjął, że T. G. mógł dopuścić się zarzucanego mu czynu, co w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania T. G.;

- zupełnym pominięciu dowodu z zeznań świadka w osobie M. Ś. (na co wskazuje brak odniesienia się do ich treści w uzasadnieniu wyroku), który w toku postępowania zeznał, że K. K. (1) w przeszłości omyłkowo dokonał wycinki drzew z terenu działki leśnej należącej do S. W., co potwierdzało, że oskarżycielowi posiłkowemu, wbrew treści złożonych przez niego zeznań, nie jest znany dokładny przebieg granicy należącej do niego działki o nr ewidencyjnym 281.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków w osobach S. B. i K. B. na okoliczność przekazania przez wymienionych K. K. (1) pieniędzy za wycięte drzewo oraz uniewinnienie oskarżonego T. G. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim alternatywnie z ostrożności procesowej o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej kary poprzez wymierzenie T. G. kary 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator i oskarżyciel posiłkowy wnieśli o nieuwzględnienie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego wobec niezasadności zarzutów podniesionych w jej treści nie mogła stać się podstawą do uwzględnienia zawartego w niej wniosku apelacyjnego.

Wywiedziony środek odwoławczy został oparty na przesłance apelacyjnej wskazanej w art. 438 pkt 2 kpk, w ramach której skarżący obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 92 kpk. Zarzucając obrazę tych konkretnych przepisów postępowania obrońca kwestionuje szereg ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności. Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała jednak, że twierdzenia obrońcy pozbawione są zasadności. W tym miejscu przypomnieć również trzeba, że niniejsza sprawa toczyła się w tzw. trybie kontradyktoryjnym, zgodnie z którym zasadniczo rolą Sądu była ocena dowodów przedstawionych przez strony i przez strony przeprowadzonych w toku rozprawy, a następnie po dokonaniu oceny tych dowodów i wydanie wyroku.

W pierwszej kolejności w punkcie I tiret 1,2 i 3 wniesionej apelacji skarżący obrońca odniósł się do kwestii rzeczywistych granic działek i poczynionych w tej mierze pierwszoinstancyjnych ustaleń. W przekonaniu sądu odwoławczego, nie sposób stwierdzić, że na tej płaszczyźnie, zaistniało przekroczenie granic zakreślonych treścią art. 7 kpk, ani też naruszenie pozostałych przepisów postępowania, na które to powołuje się skarżący. W tym zakresie Sąd I instancji dysponował bowiem głównie osobowym materiałem dowodowym przedstawionym przez strony i to na jego podstawie dokonał ustaleń kwestionowanych przez obrońcę. Zarzucając Sądowi I instancji nieuprawnione, w przekonaniu obrońcy ustalenie, że granicę działek S. W. i K. K. (1) stanowiła droga leśna tzw. przecinka, powołał się na konieczność dodatkowego ustalenia, czy określona w tej sposób granica pokrywa się z ewidencyjnymi granicami działek, a także czy na terenie działek należących do pokrzywdzonych znajdują się też inne drogi i jaka jest ich stosunek względem zaciosów znajdujących się na drzewach. Domagając się takiego właśnie ustalenia i zarzucając Sądowi I instancji bierność w tym zakresie, skarżący zupełnie pomija treść przepisu art. 427 § 4 kpk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, który ma zastosowanie w niniejszej sprawie, a zgodnie z którym w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, w środku odwoławczym nie można podnosić nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku strony wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodów poza zakresem tezy dowodowej.

W toku postępowania przed Sądem I instancji obrońca nie wnosił o przeprowadzenie dowodów, których tezy obejmowałyby powyżej wskazane okoliczności, zatem przyjąć należało, że nie może to stanowić uchybienia Sądu I instancji, skoro nie miał on też obowiązku przejawiania inicjatywy dowodowej na tej płaszczyźnie. Niezależnie od twierdzeń strony skarżącej, mając na względzie treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie określenia granicy działek należących do pokrzywdzonych uznać należało za prawidłowe.

Niewystarczające i nieprzekonujące pozostają przy tym twierdzenia skarżącego, w których podnosi on, że pokrzywdzony K. K. (1) nie posiadał należytej wiedzy w przedmiocie przebiegu granicy posiadanej przez niego działki leśnej. Na poparcie swoich tez skarżący przedstawił argumentację, która tylko w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mogłaby przemawiać za jej zasadnością. Zważyć przy tym należy, że zarówno K. K. (1), jak i jego żona, w istocie wskazywali, że w połowie grudnia 2014 r. byli obecni na terenie

działki i nie zauważyli ubytków w drzewostanie. Z tych fragmentów ich zeznań obrońca wywiódł, że te osoby nie są do końca zorientowane, w którym dokładnie miejscu przebiega granica tej działki, skoro wycinka miała miejsce na koniec listopada, a pozostała dla nich niezauważona w dniu wizyty w połowie grudnia. Skarżący w zupełności pomija przy tym w jakich okolicznościach we wskazywanym czasie K. i J. K. znaleźli się na działce, a które to okoliczności zostały opisane przez K. K. (1) w trakcie składania zeznań. Świadek wskazał wówczas, że w grudniu 2014 r. późnym popołudniem, wracał wraz z żoną z innej działki leśnej i przejeżdżał koło tego lasu „w górnej części, tylko drogą od strony wschodniej” (k. 31). K. K. (1) podkreślił jednocześnie, że nie zauważył, aby było wycinane coś z tamtej strony, a przy tej drodze, jak się później okazało, nie było wycięte żadne jego drzewo. Mając na względzie wskazane okoliczności takie jak to, że w trakcie wizyty w grudniu 2014 r., świadek znajdował się z innej strony działki, a ponadto w porze dnia określonej przez niego jako „późne popołudnie”, mógł nie zauważyć, że z terenu jego działki wycięto jakiegokolwiek drzewo. Wobec powyższego stwierdzić należy, że wniosek obrońcy o nieznanym granic działki, oparty na tych tylko okolicznościach, był nieuprawniony.

Za istotne uznać trzeba, że w toku postępowania przygotowawczego (k. 61 – 62) świadek K. K. (1) wskazał ponadto, że na działkach znajdowały się kamienie graniczne wkopane w każdym rogu działki. Można było jednak odróżnić, bez żadnych wątpliwości działkę K. K. (1) od działki S. W., gdyż przy ich ewidencyjnej granicy przebiegała tzw. przecinka leśna, która oprócz charakteru drogi dojazdowej, miała również na celu rozgraniczenie działek. Powyższe koresponduje z zeznaniami świadka P. K., obecnego przy rozmowie oskarżonego T. G. ze S. W., w której pokrzywdzony ten wskazywał przecinkę leśną jako granicę działki. Nie bez znaczenia pozostaje także, że w trakcie kolejnej wizyty w lesie w celu wycinki drzew, zatrudniony przez T. J. A. I., na jego polecenie ścinania drzew po obu stronach dróżki, wyraził swoje wątpliwości, co przemawia jednoznacznie za tym, że przedmiotowa droga, nawet dla osób postronnych stanowiła jasną granicę obu działek.

W tym zakresie z wyjaśnień oskarżonego T. G., który powoływał się na to, że S. W. wskazywał mu granice jego działki, nie tylko w obecności świadków, nie wynikają wątpliwości o charakterze nieusuwalnym, które w myśl art. 5 § 2 kpk należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, o co też postuluje obrońca w treści zarzutu z punktu I tiret 4 i 5. Z uwagi na śmierć pokrzywdzonego S. W. niemożliwa jest jego konfrontacja z oskarżonym celem wyjaśnienia kwestionowanych okoliczności, a stanowiłaby ona najprostszy sposób ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Niemniej jednak całość okoliczności niniejszej sprawy, a także wskazane powyżej zeznania świadków, przemawiają za uznaniem, że wersja przedstawiona przez oskarżonego stanowi wyłącznie jego nieudolną linię obrony i nie zrodziła po stronie Sądu I instancji nieusuwalnych wątpliwości. Zaakcentowane zostało powyżej, że w trakcie wskazywania granic podczas pierwszej wycinki obecni byli świadkowie. S. W. uzyskał wówczas asygnatę i wskazał oskarżonemu granicę oraz te drzewa, które może ścinać. Trudno zatem przyjąć, że pokrzywdzony S. W. pierwotnie się pomylił, a w okresie późniejszym w sposób odmienny określił granice swojej działki wskazując, że biegnie ona po tzw. zaciosach. Podkreślić przy tym trzeba, że drugi z pokrzywdzonych K. K. (1) w sposób jasny określił granicę działek już w początkowej fazie postępowania, a wskazanie to koresponduje z zeznaniami świadków, co do rozmowy T. G. ze S. W.. Nadmienić przy tym należy, iż w odniesieniu do pokrzywdzonego K. K. (1) brak jest podstaw do wnioskowania o nieszczerości jego relacji, która miałaby stanowić wynik chęci nienależnego wzbogacenia się kosztem oskarżonego. Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności stwierdzić należy, że Sąd I instancji słusznie uznał wyjaśnienia oskarżonego T. G. za niewiarygodne, gdyż taką właśnie ocenę tego dowodu nakazują zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również kompleksowa ocena zeznań świadka J. I., co do której skarżący obrońca wyraził wątpliwości w zarzucie z punktu I tiret 6 apelacji. Niekwestionowanym pozostaje, że sposób złożenia podpisu pod protokołem przesłuchania z postępowania przygotowawczego wymagał wyjaśnienia, co też Sąd I instancji uczynił w trakcie postępowania sądowego. Świadek J. I. wskazał wówczas, że w dniu przesłuchania źle się czuł, a następnie miał atak padaczki. Niemniej jednak, niezależnie od tej okoliczności stwierdzić należy, że nie można dyskredytować jego relacji z postępowania przygotowawczego, gdyż wbrew temu co twierdzi skarżący obrońca, jest ona logiczna i racjonalna, a ponadto koresponduje z zeznaniami innych, osobowych, źródeł dowodowych. Za w pełni słuszne natomiast uznać należy odmówienie w części waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka złożonym przed

sądem, gdyż prawidłowo Sąd I instancji dostrzegł, że świadek podjął nieumiejętną próbę częściowego wycofania się z zeznań złożonych uprzednio, które niewątpliwie miały charakter obciążający oskarżonego. Powody złożenia zeznań o takiej treści, na które to powoływał się świadek przed sądem w postaci otrzymania pieniędzy od funkcjonariusza Policji w zamian za założenie zeznań o określonej treści, pozostają niewiarygodne i zostały wykluczone przez świadka W. K..

Instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia doprowadziła Sąd II instancji do przekonania o słuszności oceny zeznań świadka P. K.. Nie sposób nie dostrzec, że jego relacje z postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego różnią się od siebie, a zeznania składane w okresach późniejszych, celowo zostały ukształtowane tak, aby tym razem miały wydźwięk korzystny dla oskarżonego. W treści omawianego zarzutu skarżący podniósł, że pominięcie przez P. K. na etapie postępowania przygotowawczego okoliczności przekazywania pokrzywdzonemu pieniędzy za sprzedane drewno, pochodzących od T. O. stanowi wyłącznie wynik odmiennego sposobu przesłuchania, gdyż przesłuchujący prokurator nie zadał właśnie takiego pytania świadkowi, a uczynił to dopiero obrońca przed sądem. Tymczasem skarżący obrońca pomija, że okoliczność na którą się powołuje, była jedną z wielu, którym Sąd I instancji nie dał wiary oceniając zeznania P. K. z postępowania sądowego, a które to zostały wyakcentowane w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie okoliczność przekazania pieniędzy pokrzywdzonemu S. W. jest tak istotna z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, że nie sposób jej pominąć w sytuacji złożenia tak obszernych zeznań, nawet w sytuacji, gdy przesłuchujący nie zadał konkretnego pytania.

Treść zarzutu z punktu I tiret 9 wskazuje ponadto, że skarżący obrońca, kwestionuje także uznanie za wiarygodne zeznań świadków S. B. i K. B. zarzucając wielokrotną zmianę zeznań w przedmiocie granic działki. Skarżący podkreślił także, że pozostawienie ciągnika rolniczego na posesji pokrzywdzonego K. K. (1), wbrew temu, co ustalił Sąd I instancji, świadczy o nieświadomości oskarżonego co do bezprawności jego działań. W tym względzie podkreślić należy, że Sąd odwoławczy, tak jak i Sąd I instancji, nie doszukał się braku stabilności w ich relacji, zatem w ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do ich kwestionowania. Odnosząc się natomiast do twierdzenia obrońcy w przedmiocie okoliczności pozostawienia maszyn rolniczych w trakcie wycinki na posesji pokrzywdzonego stwierdzić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy uprawnionym było stwierdzenie, że okoliczność świadczyć może wyłącznie o braku świadomości po stronie S. i K. B., a nie oskarżonego T. G.. Sąd I instancji w tym kontekście prawidłowo zauważył, że w interesie oskarżonego T. G. był brak zainteresowania ze strony osób postronnych dokonywanymi w lesie działaniami, a takie mogłyby wzbudzić zachowania polegające na ukrywaniu się, dlatego też dążył do stworzenia pozorów legalności w jak największym stopniu.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez obrońcę w punkcie I t. 12, w której podnosi on brak oceny zeznań świadka M. Ś. należy zauważyć, że dowód ten z uwagi na bierność strony, nie został przeprowadzony na rozprawie, stąd też Sąd I instancji nie był zobligowany do jego oceny. Z tych powodów zarzut skarżącego w tym zakresie uznać należało za bezprzedmiotowy.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji wszechstronnie rozważył kwestię winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 290 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do uznania, że oskarżony T. G. działał z pełną świadomością, iż dokonuje ścięcia i zaboru drzewa z terenu, który nie należał do niego, a tym samym popełnia przestępstwo. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony dwukrotnie dokonywał wyrębu drzewa. Nie budzi też żadnych wątpliwości, że po raz pierwszy czynił to za zgodą pokrzywdzonego S. W., który uregulował też kwestie formalne, uzyskując asygnatę na ścięcie 28 sztuk, a ponadto dokonał wskazania, które drzewa można wyciąć i nadzorował tą wycinkę. Powyższe przemawia za uznaniem, że pokrzywdzonemu nie był obojętny stan działki i znajdujących się na niej drzew. W świetle tych okoliczności logicznym i prawidłowym jest ustalenie, że dokonując wycinki drugi raz oskarżony uczynił to bez zgody i wiedzy, zarówno S. W., jak i K. K. (1), gdyż S. W. nie był ani razu obecny na działce w trakcie 4 – dniowej wycinki. Tym razem nie uzyskano także wymaganej asygnaty pomimo, że jej zakres znacznie przekraczał tą poprzednią. W toku postępowania ustalono, że oskarżony w tym czasie wyciął łącznie 113 sztuk drzew z działek należących do S. W. (56 sztuk) i K. K. (1) (57 sztuk). Wbrew temu, co twierdzi skarżący obrońca, liczba ta nie obejmuje drzew w ilości 28 sztuk, które zostały ścięte wcześniej za uprzednią zgodą S. W.. Pierwsza wizyta na działce S. W., w której aktywnie uczestniczył ten pokrzywdzony i która

odbyła się niedługo przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszej sprawy, pozwoliła oskarżonemu w większym stopniu stworzyć pozory legalności jego działań. Z tego też względu, w części zatrudnił on te same osoby do pracy, nie dążył do ukrywania się, gdyż miał świadomość, że właśnie takie postępowanie, może wzbudzić podejrzenia. Oskarżony mógł nie mieć do końca świadomości, do kogo należy działka sąsiadująca z działką leśną S. W., stąd też mógł nie zwracać uwagi, że ciągnik rolniczy w trakcie wycinki pozostawiono na podwórku jednego z pokrzywdzonych. Niemniej jednak, nie sposób nie stwierdzić, że oskarżony miał świadomość, że dokonuje wyrębu i zaboru drzewa z działek, do których sam nie posiadał prawa własności. Charakter i moc dowodów obciążających oskarżonego T. G. w sposób stanowczy nie pozwoliła uczynić z jego wyjaśnień dowodu kluczowego, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego.

Z uwagi na fakt, że apelujący obrońca nie podniósł zarzutów bezpośrednio skierowanych do rozstrzygnięć w przedmiocie zastosowanej sankcji względem oskarżonego T. G., poprzestając jedynie na złożeniu alternatywnego wniosku o złagodzenie kary, Sąd II instancji, respektując stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie wyrażone w wyroku z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie II AKa 275/17 i uznając zastosowaną sankcję za sprawiedliwą, nie jest zobligowany do odniesienia się do tej części wyroku na gruncie tego uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze, wobec niezasadności argumentów strony skarżącej, a także braku innych uchybień niewskazanych przez apelującego, Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach postępowania od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 kpk, ustalając ich wysokość na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.